



Sygn. akt II CSK 611/07

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 3 kwietnia 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Zbigniew Strus (przewodniczący)

SSN Mirosław Bączyk

SSN Barbara Myszka (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa A. K.

przeciwko Samodzielnemu Publicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej – [...]

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 3 kwietnia 2008 r.,

skargi kasacyjnej powódki

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 19 czerwca 2007 r.,

1. uchyła zaskarżony wyrok w stosunku do pozwanego Skarbu Państwa - Wojewody [...] i w stosunku do tego pozwanego przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego,

2. oddala skargę kasacyjną w stosunku do pozwanego Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej – [...],

nie obciążając powódki kosztami postępowania kasacyjnego poniesionymi przez tego pozwanego.

Uzasadnienie

Powódka A. K. w pozwie z dnia 24 lutego 2005 r. wносиła o zasądzenie od Centrum Onkologii [...] kwoty 350 000 zł z odsetkami tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę, jakiej doznała na skutek nieprawidłowego leczenia jej w 1994 r. metodą radioterapii.

Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej-[...] podniósł zarzut braku legitymacji biernej, w związku z czym powódka zgłosiła wniosek o wezwanie do udziału w sprawie po stronie pozwanej Skarbu Państwa-Wojewody [...].

Postanowieniem z dnia 7 sierpnia 2006 r. Sąd Okręgowy w P. wezwał Skarb Państwa-Wojewodę [...] do wzięcia udziału w sprawie w charakterze pozwanego, a następnie wyrokiem z dnia 30 stycznia 2007 r. oddalił powództwo wobec obojga pozwanych. Istotne elementy stanu faktycznego przyjętego za podstawę orzeczenia przedstawiały się następująco.

W 1994 r. powódka poddana została operacji wycięcia narządu rodnego z powodu raka płaskonabłonkowego szyjki macicy. Po operacji, w okresie od 13 września do 22 października 1994 r., a następnie od 23 listopada do 29 listopada 1994 r. poddawana była radioterapii w Centrum Onkologii w P. Po zakończeniu leczenia tą metodą została w stanie dobrym wypisana do domu. W okresie od 31 marca do 13 kwietnia 1995 r. ponownie przebywała w Centrum Onkologii w P. z powodu niedrożności jelit. Została wówczas wypisana do domu z zaleceniem unikania wysiłku fizycznego i stosowania diety. W czerwcu 1995 r. powódka była hospitalizowana po raz drugi z powodu mechanicznej niedrożności jelita. W czasie tego pobytu przeszła zabieg wycięcia jelita i założenia stomii.

W czasie od 30 września do 16 października 1998 r. powódka przebywała w Klinice Angiologii Akademii Medycznej w [...] z objawami martwicy palucha prawej stopy. W karcie informacyjnej z przebiegu leczenia odnotowano, że podłożem stwierdzonego u powódki przewlekłego niedokrwienia prawej kończyny dolnej może być zapalenie tętnic związane z przebyłą radioterapią tego obszaru lub z przyspieszoną miażdżycą tętnic biodrowych z czynnikami zagrożenia – paleniem papierosów i radioterapią. W wyniku leczenia zachowawczego uzyskano

oczyszczenie martwicy ze zmian ropnych i powódka została w stanie ogólnym dobrym wypisana do domu.

Ze względu na postępującą martwicę stopy w dniu 28 czerwca 2004 r. wszczepiono powódce protezę naczyniową aortalno-dwuudową. W piątej dobie po operacji, wobec postępującej martwicy lewego podudzia, wykonano amputację podudziową. W dniu 9 lipca 2004 r. powódka została w stanie ogólnym dobrym wypisana do domu. W dniu 15 lipca 2004 r. została jednak ponownie przyjęta do pozwanego Centrum z powodu zaniku tętna w prawej pachwinie z objawami krytycznego niedokrwienia kończyny dolnej. W dniu 16 lipca 2004 r. poddaną ją operacji polegającej na thrombektomii prawego ramienia protezy.

Centrum Onkologii w P., będące jednostką budżetową Skarbu Państwa, zostało zarządzeniem Wojewody [...] z dnia 30 listopada 1998 r. przekształcone w samodzielny publiczny zakład opieki zdrowotnej pod nazwą Centrum Onkologii w P.

Sąd Okręgowy uznał za zasadny zarzut braku legitymacji biernej podniesiony przez pozwanego zakład opieki zdrowotnej, powstały z przekształcenia Centrum Onkologii. Podkreślił, że zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie w odniesieniu do przekształceń, polegających na zastąpieniu osobą prawną państwowej jednostki organizacyjnej niemającej osobowości prawnej, odrzuca się konstrukcję sukcesji uniwersalnej i przyjmuje, że przejście określonych zobowiązań związanych z działalnością takiej jednostki na nowo powstałą osobę prawną wymaga regulacji ustawowej. Wobec braku przepisu przewidującego taki skutek w odniesieniu do zobowiązań z tytułu odpowiedzialności deliktowej, zobowiązania związane z działalnością jednostki budżetowej, jaką było Centrum Onkologii w P., pozostają zobowiązaniami Skarbu Państwa. Zgodnie zaś z regułą wyrażoną w art. 40 § 1 k.c., Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej- Centrum Onkologii w P. nie ponosi odpowiedzialności za zobowiązania Skarbu Państwa. Z tej przyczyny powództwo w stosunku do wymienionego pozwanego podlegało oddaleniu. Nie zasługiwało też na uwzględnienie, aczkolwiek z innych przyczyn, powództwo skierowane przeciwko Skarbowi Państwa – Wojewodzie [...]. Zasadny okazał się podniesiony przez tego pozwanego zarzut przedawnienia, zgodnie bowiem z art. 442 § 1 zdanie drugie k.c., roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem

niedozwolonym w każdym wypadku przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Powódka twierdziła, że zdarzeniem, które wyrzuciło szkodę, była radioterapia stosowana w dniach od 13 września do 22 października i od 23 listopada do 29 listopada 1994 r. Roszczenie powódki uległo zatem przedawnieniu najpóźniej z dniem 29 listopada 2004 r. Tymczasem, roszczenie przeciwko Skarbowi Państwa zostało zgłoszone dopiero w dniu wydania postanowienia o wezwaniu tego pozwanego do wzięcia udziału w sprawie, czyli w dniu 7 sierpnia 2006 r. W judykaturze wprowadzie przyjmuje się, że sąd może wyjątkowo nie uwzględnić upływu przedawnienia, jeżeli podniesienie przez dłużnika zarzutu przedawnienia nastąpiło w okolicznościach objętych hipotezą art. 5 k.c. Podstaw do uznania zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa można przy tym dopatrywać się w sytuacji, w której dłużnik swoim postępowaniem wywołał przekonanie wierzyciela, że spełni swoje świadczenie dobrowolnie, jednak ostatecznie tego nie uczynił. W niniejszej sprawie sytuacja taka nie miała miejsca, gdyż pozwany nie podejmował z powódką żadnych negocjacji, a pierwsze objawy pogorszenia stanu zdrowia, które powódka łączy z radioterapią, wystąpiły u niej już w czerwcu 1995 r., kiedy z powodu niedrożności jelit przeprowadzono zabieg stomii, natomiast dolegliwości związane z martwicą kończyny dolnej pojawiły się w 1998 r. W tej sytuacji podniesienie zarzutu przedawnienia nie może być, zdaniem Sądu Okręgowego, uznane za nadużycie prawa. Roszczenie powódki było zresztą nieuzasadnione – stwierdził Sąd Okręgowy – także z przyczyn merytorycznych. Powódka nie zaoferowała bowiem żadnego dowodu dla wykazania, że szkoda była następstwem zawnionego działania strony pozwanej.

Apelacja powódki została przez Sąd Apelacyjny oddalona wyrokiem z dnia 19 czerwca 2007 r. Sąd Apelacyjny zaaprobował zarówno ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, jak i ich oceną prawną. Podkreślił, że wskazanie w zarządzeniu Wojewody o przekształceniu, iż pozwany zakład opieki zdrowotnej jako następca prawny przejmuje wszelkie prawa i obowiązki jednostki budżetowej, a także zobowiązania, bez względu na ich tytuł prawny, nie oznacza, że skutek taki nastąpił. W judykaturze utrwalone jest bowiem stanowisko, że samodzielny publiczny zakład opieki zdrowotnej, powstały z przekształcenia publicznego zakładu

opieki zdrowotnej prowadzonego w formie jednostki budżetowej, nie jest obowiązany do naprawienia szkody wyrządzonej przed dokonaniem przekształcenia przez funkcjonariusza państwowego będącego pracownikiem przekształconego zakładu. Natomiast Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 27 czerwca 2000 r., K 20/99 (OTK 2000, nr 5, poz. 140), stwierdził, że ustanowienie w drodze zarządzenia organu przekształcającego zasady stanowiącej, iż samodzielne zakłady są następcą prawnym jednostek budżetowych i wstępują w ich prawa i obowiązki, bez względu na charakter stosunku prawnego, z którego te prawa i obowiązki wynikają, jest niedopuszczalne. Legitymacja procesowa pozwanego Skarbu Państwa nie budzi zatem żadnych wątpliwości.

Gdy chodzi o merytoryczną ocenę roszczenia przeciwko temu pozwanemu Sąd Apelacyjny podkreślił, że zdarzenie mające uzasadniać odpowiedzialność nastąpiło przed wejściem w życie Konstytucji RP, dlatego w sprawie nie ma zastosowania nowe rozumienie art. 417 k.c. wynikające z wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 2001 r., SK 18/00 (OTK 2001, nr 8, poz. 256). W tej sytuacji powódka obowiązana była wykazać winę funkcjonariuszy Skarbu Państwa, tymczasem nie wykazała nawet podstaw do przyjęcia, że ich postępowanie było niezgodne z prawem, powołała się bowiem wyłącznie na treść dokumentacji z przebiegu leczenia, z której nie wynika, by radioterapia była zbędna czy wadliwie zastosowana. Radioterapia jest jedną z metod terapeutycznych stosowanych w leczeniu onkologicznym, charakteryzującą się jednak tym, że wywołuje różnego rodzaju skutki uboczne w stanie zdrowia osoby leczonej tą metodą. Z faktu, że w dokumentacji z przebiegu leczenia powódki jako jeden z możliwych czynników etiologicznych wskazano przebytą radioterapię, nie wynika bynajmniej, że funkcjonariusze Skarbu Państwa, stosujący u powódki w 1994 r. tę metodę leczenia, postępowali w sposób zawiniony lub choćby tylko bezprawny. Radioterapia stosowana w leczeniu choroby tak niebezpiecznej, jaką jest rak, jest natomiast typowym przykładem terapii ratującej zagrożone życie. Chybione jest także odwoływanie się powódki do konstrukcji dowodu *prima facie*. W orzecznictwie przyjmuje się, że gdy chodzi o ustalenie przyczyny utraty lub pogorszenia zdrowia istnienie związku przyczynowego z reguły nie może być absolutnie pewne, dlatego wystarczy ustalenie go z dostateczną dozą prawdopodobieństwa, jednak

w niniejszej sprawie w oparciu o tę konstrukcję można by jedynie zakładać, że schorzenia opisane w przedłożonej dokumentacji medycznej są m.in. następstwem zastosowanej radioterapii. Nie oznaczałoby to jednak, że stwierdzone schorzenia są następstwem zawinionego czy choćby bezprawnego działania funkcjonariuszy państwowych, którzy zastosowali w leczeniu powódki radioterapię. Skoro radioterapia jest zabiegiem medycznym ratującym życie, ale i mogącym powodować skutki uboczne, powódka powinna wykazać, że zastosowanie tej metody w procesie jej leczenia było nieuzasadnione z uwagi na brak ku temu wystarczających wskazań, bądź że istniały wprawdzie wskazania do wdrożenia tej metody terapii, ale została ona wadliwie użyta, np. zaordynowano zbyt duże dawki promieniowania czy poddano powódkę napromieniowaniu w nadmiernym zakresie. Powódka natomiast, mimo że była reprezentowana przez radcę prawnego, nie złożyła żadnych wniosków dowodowych, które byłyby nakierowane na wykazanie takich okoliczności. Sąd pierwszej instancji nie miał natomiast podstaw, by prowadzić w tym zakresie postępowanie dowodowe z urzędu, tym bardziej że w materiale dowodowym nie występują żadne elementy, które mogłyby wskazywać na uznanie zastosowanej u powódki w 1994 r. radioterapii za błąd lekarski.

Sąd Apelacyjny podkreślił wreszcie, że trzyletni termin przedawnienia przewidziany w art. 442 § 1 zdanie pierwsze k.c. biegnie od dnia powzięcia przez poszkodowanego wiadomości o szkodzie, a nie o zakresie szkody czy trwałości jej następstw. Jeżeli następstwem czynu niedozwolonego jest kilka zdarzeń kolejno następujących w czasie, a pozostających w związku przyczynowym z tym czynem i szkodą lub krzywdą, to w celu określenia początku biegu trzyletniego terminu przedawnienia należy rozważyć wzajemny stosunek tych zdarzeń: czy stanowią one tylko elementy jednej szkody lub krzywdy, czy też mają samodzielny byt i stanowią odrębne szkody lub krzywdy wyrosłe w różnych przedziałach czasowych. W pierwszym wypadku punktem odniesienia dla określenia biegu trzyletniego terminu przedawnienia jest zdarzenie początkowe, a dalsze zdarzenia stanowią tylko powiększenie tej samej szkody. W drugim wypadku poszczególne zdarzenia mają w odniesieniu do wywołanych nimi szkód samodzielny byt i wyznaczają własny trzyletni termin przedawnienia. Powódka wielokrotnie powoływała się na fakt, że w karcie informacyjnej z przebiegu jej leczenia w 1998 r. w Klinice

Angiologii Akademii Medycznej [...] wskazano na związek stwierdzonego niedokrwienia prawej kończyny z przebytą radioterapią, i z dokumentu tego wywodziła, że zaburzenia krążenia w kończynach dolnych są następstwem radioterapii. W karcie informacyjnej z przebiegu leczenia powódki w 2004 r. stwierdzono przewlekłe niedokrwienie obu kończyn dolnych, co wskazuje na długotrwały proces chorobowy. Zaburzenia te w 2004 r. doprowadziły do konieczności amputacji podudzia, a zatem trzeba przyjąć, że amputacja była elementem tej samej szkody, która ujawniła się już w 1998 r.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego powódka, powołując się na obydwie podstawy określone w art. 398³ § 1 k.p.c., wносиła o jego uchylenie oraz o uchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania. W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej wskazała na naruszenie przepisów: art. 40 § 1 zdanie drugie i art. 417 k.c. w związku z art. 35b, 36 i 53-55 ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej (Dz.U. Nr 91, poz. 408 ze zm.) oraz § 2 zarządzenia Wojewody Poznańskiego z dnia 30 listopada 1998 r. przez przyjęcie, że pozwany Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej- Centrum Onkologii w P. nie odpowiada za zobowiązania swojego poprzednika i tym samym nie ma legitymacji biernej, art. 442 § 1 k.c. przez przyjęcie, że datą początkową biegu przewidzianego w tym przepisie terminu przedawnienia jest data, w której ujawniły się zaburzenia krążenia, a nie data amputacji kończyny, i art. 190 Konstytucji RP przez zastosowanie art. 442 § 1 zdanie drugie k.c., który na skutek wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 września 2006 r., SK 14/05 (OTK-A 2006, nr 8, poz. 97), utracił moc obowiązującą. Natomiast w ramach drugiej podstawy podniosła zarzut obrazy: art. 1 k.p.c. w związku z art. 3 § 1 pkt 5 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz.U. z 2002 r. Nr 153, poz. 1270 ze zm.) przez przyjęcie, że sąd cywilny posiada kognicję do niweczenia skutków prawnych zarządzenia Wojewody z dnia 30 listopada 1998 r., które jest instytucją prawa administracyjnego, art. 328 § 2 k.p.c. przez sporządzenie uzasadnienia uniemożliwiającego kontrolę prawidłowości określenia początkowej daty biegu terminu przedawnienia, art. 233 § 1 k.p.c. przez przyjęcie, że powódka nie

przedstawiła wyczerpujących dowodów oraz że nie ma podstaw prawnych do zastosowania dowodu *prima facie*.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Znaczna część wywodów zawartych w skardze kasacyjnej dotyczy kwestii legitymacji procesowej pozwanego zakładu opieki zdrowotnej, skarżąca zmierza bowiem do wykazania, że przesądzające znaczenie w tym względzie ma zarządzenie Wojewody [...] z dnia 30 listopada 1998 r., gdyż nie zostało ono uchylone ani unieważnione. Natomiast w świetle z art. 1 w związku z art. 3 § 1 pkt 5 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz.U. Nr 153, poz. 1270 ze zm.), tylko sąd administracyjny władny był zniweczyć skutki prawne wspomnianego zarządzenia, dlatego Sąd Apelacyjny nie mógł ich zastąpić odwołaniem się do regulacji zawartej w art. 40 k.c.

Obszerne wywody skarżącej dotyczące kwestii legitymacji biernej pozwanego zakładu opieki zdrowotnej są nieprzekonywujące. Trzeba przypomnieć, że problem ten już niejednokrotnie był przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego, który w uchwałach z dnia 9 czerwca 1999 r., III CZP 11/99 (OSNC 2000, nr 1, poz. 2) i z dnia 5 grudnia 2002 r., III CZP 75/02 (OSNC 2003, nr 10, poz. 134) oraz w licznych wyrokach, np. z dnia 9 listopada 2001 r., I CKN 407/99 (niepub.), z dnia 10 kwietnia 2002 r., IV CKN 949/00 (Biuletyn SN 2002, nr 11, s. 11) czy z dnia 25 lipca 2003 r., V CK 149/02 (niepubl.), konsekwentnie przyjmował, że samodzielny publiczny zakład opieki zdrowotnej, powstały z przekształcenia publicznego zakładu opieki zdrowotnej prowadzonego w formie jednostki budżetowej, nie jest obowiązany do naprawienia szkody wyrządzonej przed dokonaniem przekształcenia przez funkcjonariusza państwowego będącego pracownikiem przekształconego zakładu. Wyrażone w tych orzeczeniach stanowisko koresponduje też z zapatrywaniem, któremu dał wyraz Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 27 czerwca 2000 r., K 20/99 (OTK 2000, nr 5, poz. 140). Jednoznaczne wyjaśnienie tej kwestii w orzecznictwie Sądu Najwyższego zwalnia od powtarzania argumentacji wspierającej przytoczone stanowisko, którą Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną w pełni podziela. Do argumentacji tej odwołały się również w uzasadnieniach

swoich orzeczeń obydwu Sądów Orzekające. Można jedynie dodać, że skarżąca błędnie pojmuje kompetencje wojewody, które w dacie wydania przez Wojewodę Poznańskiego zarządzenia z dnia 30 listopada 1998 r. o przekształceniu Centrum Onkologii w P. wynikały z art. 36 ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej (Dz.U. Nr 91, poz. 408 ze zm.; obecnie jedn. tekst: Dz.U. z 2007 r. Nr 14, poz. 89 ze zm.), obowiązującego wówczas w brzmieniu ustalonym przez ustawę nowelizującą z dnia 20 czerwca 1997 r. o zmianie ustawy o zakładach opieki zdrowotnej oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 104, poz. 661 ze zm.). Przepis ten stanowił, że tworzenie, przekształcenie i likwidacja publicznego zakładu opieki zdrowotnej następuje w drodze zarządzenia właściwego ministra lub wojewody albo w drodze uchwały organu gminy lub uchwały zgromadzenia związku gmin, chyba że przepisy ustawy lub przepisy odrębne stanowią inaczej. Wskazane podmioty były zatem uprawnione do podejmowania decyzji o utworzeniu, przekształceniu i likwidacji publicznego zakładu opieki zdrowotnej, co nie jest równoznaczne z kompetencją do określania skutków cywilnoprawnych podjętych decyzji. Nie jest to również – wbrew odmiennym zapatrywaniom skarżącej – objęte kognicją sądownictwa administracyjnego. Konkludując, trzeba stwierdzić, że Sąd Apelacyjny prawidłowo ocenił cywilnoprawne skutki zarządzenia Wojewody Poznańskiego z dnia 30 listopada 1998 r. i niewadliwie przyjął, iż pozwany samodzielny publiczny zakład opieki zdrowotnej nie jest biernie legitymowany w niniejszej sprawie. Skarga kasacyjna dotycząca tego pozwanego jest zatem pozbawiona uzasadnionych podstaw.

Spośród pozostałych zarzutów podniesionych w skardze kasacyjnej nie zasługuje również na szersze rozważenie zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez niezastosowanie konstrukcji dowodu *prima facie* oraz przez przyjęcie, że skarżąca nie przedstawiła dostatecznych dowodów wskazujących na wadliwość leczenia jej metodą radioterapii. Uszło uwagi skarżącej, że, zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c., zarzuty dotyczące oceny dowodów nie mogą być postawą skargi kasacyjnej. Można jedynie zauważyć, że w uzasadnieniu podniesionego zarzutu skarżąca przytoczyła niczym niepoparte twierdzenia, jakoby dysponentem takich dowodów miał być pozwany zakład opieki zdrowotnej, który został pozbawiony legitymacji

biernej. Kwestia legitymacji biernej pozwanego nie ma przy tym żadnego związku z obowiązkiem przedstawienia dokumentu na zarządzenie sądu.

Nieusprawiedliwiony jest również zarzut naruszenia przez Sąd Apelacyjny przepisu art. 328 § 2 k.p.c. przez sporządzenie uzasadnienia uniemożliwiającego kontrolę ustalenia, kiedy skarżąca dowiedziała się o szkodzie polegającej na amputacji kończyny. Trzeba zauważyć, że Sąd Apelacyjny w obszernym, analitycznym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przytoczył argumenty, które – w jego ocenie – przemawiały za przyjęciem, że skarżąca dowiedziała się o szkodzie już w 1998 r. Stanowisko to można kwestionować w ramach podstawy naruszenia prawa materialnego, brak natomiast jakichkolwiek podstaw, by stawiać Sądowi Apelacyjnemu zarzut obrazy art. 328 § 2 k.p.c.

Skarżąca zasadnie kwestionuje przyjęte w zaskarżonym wyroku określenie momentu dowiedzenia się o szkodzie, z którym ustawodawca łączy początek biegu trzyletniego terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym. Sąd Apelacyjny ma rację stwierdzając, że właściwą chwilą w tym względzie jest moment dowiedzenia się o szkodzie, a więc moment, w którym poszkodowany zdaje sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wskazujących na fakt powstania szkody; innymi słowy, gdy ma świadomość doznanej szkody. Trzeba jednak brać pod rozwagę, że szkoda może wynikać z różnych uszczerbków, które mogą powstać i ujawnić się w różnym czasie, niektóre natychmiast po zdarzeniu, inne natomiast dopiero po pewnym czasie. W orzecznictwie oraz w doktrynie mówi się w związku z tym o szkodzie dynamicznej, której cechą charakterystyczną jest jej stopniowe materializowanie się wraz z upływem czasu. Wskazał na to Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 21 listopada 1967 r., III PZP 37/67 (OSNCP 1968, nr 7, poz. 113), stwierdzając, że szkody na osobie są z istoty swej dynamicznie rozwojowe i jako takie podlegają zmianom, stopniowym lub natychmiastowym, wyrażającym bądź pogorszenie, bądź polepszenie stanu zdrowia poszkodowanego. W wyroku z dnia 31 października 1974 r., II CR 594/74 (OSNCP 1975, nr 12, poz. 175), Sąd Najwyższy zauważył, że jeżeli następstwem czynu niedozwolonego jest kilka zdarzeń kolejno następujących w czasie, z których każde ma samodzielny byt, mogą być one uznane za odrębne szkody lub krzywdy. W takim wypadku

poszczególne zdarzenia mają w odniesieniu do wywołanych nimi szkód samodzielny byt i wyznaczają własny trzyletni termin przedawnienia. Z kolei w wyroku z dnia 2 marca 2006 r., I CSK 45/05 (niepubl.), Sąd Najwyższy stwierdził, że następstwa czynu niedozwolonego mogą być typowe i dające się przewidzieć, ale także nietypowe, czy wręcz wyjątkowe. Powracając zatem do określenia momentu, w którym poszkodowany zdaje sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wskazujących na fakt powstania szkody, trzeba przyjąć, że termin przedawnienia *a tempore scientiae* dotyczy tylko roszczenia o naprawienie tej części szkody, a ściśle tych uszczerbków, o których poszkodowany wiedział.

Skarżąca ma rację twierdząc, że wiedza o rozpoznanym u niej w 1998 r. przewlekłym niedokrwieniu kończyn dolnych, łączonym przez lekarzy z przebyłą radioterapią nie jest tożsama z wiedzą o konieczności amputacji niedokrwionej kończyny. Zaburzenia krążenia nie zawsze muszą prowadzić do tak daleko idących skutków. Nie można zatem przyjmować, że amputacja jest w takim stopniu powiązana z niedokrwieniem kończyn dolnych, że skarżąca już w 1998 r. miała świadomość także i tego uszczerbku. W konsekwencji, trzeba zgodzić się z poglądem skarżącej, że amputacja podudziowa, jakiej zmuszona była poddać się w lipcu 2004 r., jest nowym uszczerbkiem, wyznaczającym własny trzyletni termin przedawnienia.

Rozważenie podniesionego przez skarżącą zarzutu obrazy art. 442 k.c. i art. 190 Konstytucji RP trzeba rozpocząć od przypomnienia, że, zgodnie z pierwotnym brzmieniem art. 442 § 1 k.c., roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulegało przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże w każdym wypadku roszczenie przedawniało się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Dokonując wykładni tego przepisu Sąd Najwyższy w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 17 lutego 2006 r., III CZP 84/05 (OSNC 2006, nr 7-8, poz. 114), wyjaśnił, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę (art. 441 § 1 k.c.), bez względu na to, kiedy szkoda powstała lub się ujawniła. Mając na uwadze powyższą wykładnię, Trybunał Konstytucyjny

wyrokiem z dnia 1 września 2006 r., SK 14/05 (OTK-A 2006, nr 8, poz. 97) orzekł, że art. 442 § 1 zdanie drugie k.c. przez to, że pozbawia pokrzywdzonego dochodzenia odszkodowania za szkodę na osobie, która ujawniła się po upływie lat dziesięciu od wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę, jest niezgodny z art. 2 i art. 77 ust. 1 Konstytucji, oraz że powołany przepis traci moc obowiązującą z dniem 31 grudnia 2007 r. Przed upływem tego terminu, w dniu 10 sierpnia 2007 r. weszła w życie ustawa z dnia 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz.U. Nr 80, poz. 538), którą uchylono art. 442 i dodano art. 442¹. Według tego przepisu, roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę (§ 1); jeżeli szkoda wynikła ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (§ 2); w razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (§ 3); przedawnienie roszczeń osoby małoletniej o naprawienie szkody na osobie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat dwóch od uzyskania przez nią pełnoletności (§ 4). Zgodnie z art. 2 powołanej ustawy z dnia 16 lutego 2007 r., do roszczeń powstałych przed dniem jej wejścia w życie, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, stosuje się przepisy art. 442¹ k.c.

Przyjmując, że początek trzyletniego terminu przedawnienia z art. 442 § 1 k.c. należało łączyć z uszczerbkiem, jakim była konieczność amputacji kończyny dolnej w lipcu 2004 r., trzeba stwierdzić, że termin ten rozpoczął bieg przed upływem dziesięciu lat od zakończenia radioterapii, czyli zdarzenia, które – zdaniem skarżącej – było zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Dziesięcioletni termin, o którym była mowa w art. 442 § 1 zdanie drugie k.c., upływałby dopiero z dniem 29 listopada 2004 r. Powództwo przeciwko Skarbowi Państwa wytoczone zostało wprawdzie dopiero w dniu 7 sierpnia 2006 r., jednak rozważając kwestię

przedawnienia roszczenia skarżącej, trzeba brać pod uwagę skutki wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 1 września 2006 r., SK 14/05. Odroczenie wejścia w życie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego stwierdzającego sprzeczność przepisu ustawy z Konstytucją nie sprzeciwia się uznaniu, że przepis ten był sprzeczny z Konstytucją już od dnia jej wejścia w życie, czyli od dnia 17 października 1997 r. Sąd może zatem odmówić stosowania art. 442 § 1 zdanie drugie k.c. w odniesieniu do szkód na osobie powstałych po tej dacie. W tej sytuacji w odniesieniu do roszczenia skarżącej należało przyjąć, że, zgodnie z art. 442 § 1 zdanie pierwsze k.c., ulegało ono przedawnieniu z upływem trzech lat od dnia ujawnienia się nowego uszczerbku, jakim była konieczność amputacji kończyny dolnej. Oznaczało to, że powództwo zostało wniesione przed upływem terminu przedawnienia oraz że – wbrew odmiennemu stanowisku Sądu Apelacyjnego – podniesiony przez Skarb Państwa zarzut przedawnienia roszczenia jest nieuzasadniony.

Sąd Apelacyjny dokonywał też merytorycznej oceny zasadności roszczenia skarżącej. Za prawidłowe trzeba uznać stanowisko tego Sądu, że wynikająca z wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 4 grudnia 2001 r., SK 18/00, wykładnia art. 417 k.c., uzależniająca odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa od samej niezgodności z prawem wyrządzającego szkodę zachowania się funkcjonariusza przy wykonywaniu powierzonych mu czynności, nie ma zastosowania do zdarzeń sprzed wejścia w życie Konstytucji. Zgodnie z art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 162, poz. 1692), właściwą płaszczyzną materialnoprawną oceny stanu faktycznego są zatem przepisy art. 417 i art. 419 k.c. w brzmieniu sprzed dnia 1 września 2004 r. Cechą uzasadniająca odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie pierwszego z powołanych było zawinione zachowanie się funkcjonariusza państwowego. Natomiast 419 k.c., obowiązujący do dnia 1 września 2004 r., zezwalał na zgłoszenie przez poszkodowanego żądania całkowitego lub częściowego naprawienia szkody przez Skarb Państwa, jeżeli poszkodowany doznał uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia albo utracił żywiciela, a z okoliczności, zwłaszcza ze względu na niezdolność poszkodowanego do pracy albo ze względu na jego ciężkie położenie

materialne wynika, że wymagają tego zasady współżycia społecznego. Przez pryzmat tego przepisu odpowiedzialność pozwanego Skarbu Państwa nie była rozważana.

Skoro zarzut przedawnienia dochodzonego roszczenia okazał się nieuzasadniony, konieczne stało się uchylenie zaskarżonego wyroku w stosunku do pozwanego Skarbu Państwa i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania.

Z przytoczonych wyżej powodów Sąd Najwyższy w stosunku do pozwanego zakładu opieki zdrowotnej na podstawie art. 398¹⁴ i art. 102 w związku z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c., a w stosunku do pozwanego Skarbu Państwa na podstawie art. 398¹⁵ § 1 zdanie pierwsze oraz art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c. orzekł, jak w sentencji.